

KS. WOJCIECH TORCHALSKI
CZĘSTOCHOWA

BIBLIJNY WYMIAR MARIOLOGII JOSEPHA RATZINGERA-BENEDYKTA XVI¹

Łatwo można zauważyć, że tematy Maryjne nie stanowią głównych zagadnień podejmowanych przez Josepha Ratzingera. Jego prace mariologiczne nie mają też zbyt dużej objętości, zwłaszcza, gdy porównamy je z całym dorobkiem Autora. Pomimo tego dociekania te mają duże znaczenie, dlatego warto pochylić się nad tą częścią dociekań Papieża Seniora².

W ciekawy sposób charakterystykę ratzingerowej mariologii przedstawia Łukasz Żak. Podaje cztery zasadnicze cechy, z których pierwszą jest biblijność. Autor w integralny sposób chce przyjmować całość tekstów. Drugą jest aspekt historyczno-zbawczy, czyli umieszczenie nauki o Maryi w obrębie zamysłu nad całą ekonomią zbawczą. Trzecią cechą jest oczywisty dla mariologii po *Vaticanum II* charakter eklesjotypiczny. Ostatnią jest interdyscyplinarność. Nasz Autor zaznacza, że rozważania maryjne są elementem całości wiedzy. Nie można ich odbierać w całkowitej alienacji od innych płaszczyzn rozumowych dociekań³. Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel przybliżenie treści zawartych w pierwszej z cech.

Zasady korzystania z tekstów biblijnych

Za punkt wyjścia może posłużyć komentarz naszego Autora do encykliki *Redemptoris Mater*. Joseph Ratzinger rozpoczyna go od zagadnień metodologicznych. Podkreśla silne oparcie omawianego przez siebie tekstu na tekstach Pisma Świętego. „Nie stanowią [one] tylko pierwszego rozdziału maryjnych rozważań naszego Autora, ale przenikają wszystkie wypowiedzi dotyczące zarówno maryjnego dogmatu,

¹ Niniejszy artykuł stanowi fragment pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Wojciecha Życińskiego SDB, prof. UPJPII: *Obecność Maryi w Misterium Chrystusa i Kościoła w myśli teologicznej Józefa Ratzingera-Benedykta XVI*, Kraków 2017.

² Por. A. Wojtczak, *Servia Domini. Z maryjnego nauczania Benedykta XVI*, Poznań 2013, s. 53.

³ Por. Ł. Żak, *Niepokalane poczęcie Najświętszej Maryi Panny w mariologicznej myśli kard. Josepha Ratzingera, Salvatoris Mater* 10(2008), nr 2, s. 353-354.

jak i samego kultu Dziewicy z Nazaretu⁴. Zaznacza, że Jan Paweł II korzystając z Biblii stosuje się do zasady zawartej w dwunastym punkcie Konstytucji *Dei Verbum*, nakazującej czytanie Pisma Świętego jako całości. Sobór cytowany przez Ratzingera naucza, że „Pismo Święte powinno być czytane i interpretowane w tym samym Duchu, w jakim zostało napisane, należy, celem wydobycia właściwego sensu świętych tekstów, nie mniej uważnie także uwzględnić treść i jedność całej Biblii, mając na oku żywą Tradycję całego Kościoła oraz analogię wiary.” Sam nasz Autor obrazuje tę zasadę pokazując analogię do wydarzeń ludzkiego życia. Pisze, że „chwila nie istnieje sama dla siebie, ale jest częścią całości, a więc rozumiem ją także w sobie samej tylko wtedy, gdy widzę ją w świetle całości i z całością”⁵. Wydaje się, że opisana metodologia jest charakterystyczna nie tylko dla Jana Pawła II piszącego encyklikę maryjną. Można uznać, że stanowi ona podstawę dla sposobu uprawiania teologii przez samego Ratzingera. Wskazuje na to wstęp do pierwszego tomu „Jezusa z Nazaretu”. Papież podaje w nim sposób, w jaki korzystał ze źródeł biblijnych. Podkreśla on pewną użyteczność historyczno-krytycznej metody interpretacji Pisma Świętego. Jej walorem jest to, że kładzie ona nacisk na historyczność wydarzeń opisanych w Księgach Natchnionych. Biblia bowiem nie używa „historii jako symboli prawd ponadhistorycznych, lecz zasadza się na historii, która toczyła się na naszej ziemi”. Bez odniesienia do rzeczywistości wydarzeń „wiara chrześcijańska zostanie zlikwidowana i przeniesiona w inną formę religii”⁶.

Ratzinger podkreślając nieodzowność metody historycznej dostrzega jej ograniczenia i akcentuje szczególną wagę egzegezy kanonicznej⁷. Stanowi ona uzupełnienie spojrzenia historycznego. Walorem tej metody jest właśnie traktowanie Pisma Świętego jako integralnej całości. Żaden fragment nie jest dzięki temu relacją oderwaną od całości Pism Kanonicznych. Podkreśla się, że „każdy tekst powinno się rozpatrywać w ramach tego samego planu Bożego po to, by mogło dojść do zaktualizowania Pisma Świętego także w naszych czasach”. Kanoniczne spojrzenie, jest spojrzeniem z perspektywy wiary. Umożliwia ono także wyprowadzanie teologicznych wniosków⁸. Fragmentaryzacja orędzia biblijnego czyniłaby otrzymane wnioski niewłaściwymi. Uniemożliwiłaby ona nie tylko odczytanie całości przesłania, ale także dostrzeżenie wewnętrznej dynamiki myśli. „Poszczególne teksty – tak widzieli to zawsze Ojcowie i wiara Kościoła – interpretujemy teologicznie poprawnie tylko

⁴ T. Siudy, *Maryjna wiara i kult w ujęciu kard. Josepha Ratzingera – papieża Benedykta XVI*, Salvatoris Mater, 9(2007), nr 3-4, s. 135.

⁵ J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania Mariologiczne*, Poznań 2002., s. 59-60.

⁶ *Opera omnia Josepha Ratzingera. Tom VI/1. Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii. Pierwsza część tomu*, red. K. Gózdź, Lublin 2015, por. też: Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część I. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, s. 8.

⁷ Por. *Opera omnia Josepha Ratzingera. Tom VI/1. Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii. Pierwsza część tomu*, dz. cyt., s. 125; por. też: Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część I. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, dz. cyt., s. 11.

⁸ Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Poznań 1994, s. 40-41.

wówczas, gdy widzimy je jako część drogi, która posuwa się naprzód, gdy rozpoznajemy jej wewnętrzny kierunek”⁹.

Nawet w ujęciu kanonicznym nie jest łatwo w tekstach biblijnych dostrzec jak ważne miejsce w Historii Zbawienia przypada Maryi. Nasz Autor odkrywa w tym fackie, element, który można umieścić w charakterystyce Matki Boga. Jest nim swowista „dyskrecja.” Zauważa, że Maryja zwłaszcza „u Mateusza nie odgrywa niemal żadnej roli (...) Dopóki Maryja żyła, zachowywano dyskrecję. Zapewne również Ona pozostawała dyskretna”¹⁰. Szukając podstaw dla mariologii trzeba zauważyć, że sami Ewangelści dają argumenty skłaniające do całościowego spojrzenia na teksty biblijne. Święty Łukasz nawiązuje do tekstów Starego Testamentu. Choćby scena Zwiastowania ma podobny schemat do wydarzeń poprzedzających narodziny Izaaka i Samsona. Paralełę można dostrzec także w warstwie językowej¹¹.

Odpowiedni stosunek do tekstów biblijnych ma ważne znaczenie dla teologicznej refleksji nad osobą Maryi. Niewłaściwe jego rozumienie może doprowadzić wręcz do „upadku mariologii.” Taka sytuacja, jak podkreśla nasz Autor, miała miejsce po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. Ojcowie *Vaticanum II* zdecydowali, że tekst o Najświętszej Maryi Pannie zostanie włączony w ramy Konstytucji dogmatycznej o Kościele, a nie będzie stanowił osobnego dokumentu. Jednocześnie taka decyzja oznaczała przyjęcie nadrzędności „liturgiczno-biblijno-patrystycznej pobożności i teologii.” Decyzję tę jednak źle odczytano, upraszczając i przedstawiając ją jako stwierdzenie o wystarczalności samej tylko Biblii w uprawianiu mariologii. Taka postawa prowadzi do groźnego - zdaniem Ratzingera – bilicyzmu, a w konsekwencji historyzmu. Podkreślając wagę Pisma Świętego nie można więc jednocześnie pomniejszać Tradycji Kościoła¹².

„Linie” w Biblii

Postulowany przez Ratzingera całościowy sposób podchodzenia do Pisma Świętego pozwala na dostrzeżenie w nim dwóch rzeczywistości stanowiących jakby drogi, po których zstępuje Boża łaska. Nasz Autor nazywa je „liniami.” Podkreśla istnienie linii męskiej i kobiecej. Zauważa bowiem, że „w Starym Testamencie, obok i wraz z linią, która idzie od Adama do Patriarchów i do Sługi Jahwe, biegnie linia, która idzie od Ewy, do postaci takich jak Debora, Estera i Rut – wędrowni, której nie można minimalizować z teologicznego punktu widzenia, jakkolwiek byłaby ona

⁹ J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył.... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, Kraków 2006, s. 21.

¹⁰ J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat*, Kraków 2005, s. 272.

¹¹ Por. W. Życiński, *Izrael i Maryja – obietnica i realizacja. Symbolika Starego Testamentu w mariologii nowotestamentalnej*, *Polonia Sacra*, 6 (2002) nr 11 s. 6-8.

¹² J. Ratzinger, *Tło i znaczenie mariologicznych wypowiedzi Soboru Watykańskiego II*, w: J. Ratzinger, H. U. Balthasar, R. Graber, *Dlaczego właśnie Ona. Soborowa teologia maryjna*, Warszawa 1991., s. 14-16.

nie skończona, a zatem otwarta w swoich stwierdzeniach; jakkolwiek byłaby nie dopełniona jak cały Stary Testament, który trwa w oczekiwaniu na Nowy oraz na jego odpowiedź¹³. Jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary zauważył, że: „na przestrzeni całego Starego Testamentu formuje się historia zbawienia, która (...) angażuje jednocześnie uczestnictwo elementu męskiego i żeńskiego”¹⁴. Warto tutaj podkreślić, że nasz Autor „włożył wiele trudu w dogłębne przeanalizowanie wzorcowego charakteru Maryi jako niewiasty będącej wcieleniem zasady żeńskiej”¹⁵. Ratzinger podkreśla, że Maryja „przedstawia uratowanego i wyzwolonego człowieka właśnie w postaci kobiecej, to znaczy w określeniu płci nierozłącznej z człowiekiem. *Bóg stworzył człowieka; mężczyznę i niewiastę* (Rdz 1, 27). W kobiecie zespala się nieodłącznie *biologiczne* z człowieczym, tak jak *biologiczne* łączy się z tym co *teologiczne*”¹⁶.

Przyczyny deprecjonowania kobiecości w teologii

Benedykt XVI stwierdził, że „niestety, godność i rola dane przez Boga kobiecie nie zawsze były właściwie rozumiane i doceniane”¹⁷. Tendencję tę odkryć możemy także w recepcji treści biblijnych. Ratzinger zauważa dwa czynniki, które sprawiły i wciąż sprawiają, że linia kobieca jest niedostrzegana. Pierwszym jest gnostycka egzegeza Pisma Świętego. Jej charakterystyczną cechą jest „utożsamianie tego, co kobiece, z materią, z tym co negatywne, i z nicością, a więc z rzeczywistościami, które nie mogą stanowić zbawczego stwierdzenia Biblii”¹⁸. Przykładem obrazującym gnostycki mizoginizm może być Karpokrates, który przyrównywał kobiety do piekła. Warto jednak umieścić te poglądy w nieco szerszym kontekście. Poglądy antyfeministyczne, były bowiem mocno zakorzenione w całej kulturze grecko-rzymskiej. Można się ich doszukać w poglądach Platona i Arystotelesa¹⁹. Można więc mówić o swoistej patriarchalnej mentalności społeczeństwa zarówno greckiego, rzymskiego jak i żydowskiego. Bez wątpienia wpływało to na Kościół pierwszych wieków. Da się takie tendencje zauważyć także u samego Świętego Pawła i w Pierwszym Liście Świętego Piotra. Swoisty mizoginizm dostrzegalny jest także choćby u Orygenesa i Tertuliana. Te tendencje zaś nasilają się u kościelnych myślicieli od IV wieku²⁰.

¹³ Tenże, *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania Mariologiczne*, dz. cyt., s. 62-63.

¹⁴ Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, nr 9 http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/kobieta_31052004.html, [dostęp: 14.01.2017r.]

¹⁵ M. G. Masciarelli, *Znak Niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, Kraków 2008, s. 38.

¹⁶ J. Ratzinger, *Mariologia i pobożność maryjna w odniesieniu do wiary i teologii*, w: J. Ratzinger, H. U. Balthasar, R. Graber, *Dlaczego właśnie Ona. Soborowa teologia maryjna*, dz. cyt., s. 23-24.

¹⁷ Benedykt XVI, *Misja wymaga działania ramię w ramię*, *L'Osservatore Romano*, 30(2009), nr 7-8, s. 17.

¹⁸ J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania Mariologiczne*, dz. cyt., s. 61-62.

¹⁹ Por. J. Salij, *Chrześcijański antyfeminizm?*, *W Drodze*, 343(03/2002), s. 121-123.

²⁰ Por. C. Mazzucco, *Kobieta a chrześcijaństwo w pierwszych trzech wiekach*, *Salvatoris Mater*, 11(2009) nr 2, s. 12-14.

W myśli teologicznej późniejszych wieków pewna niedoskonałość żeńskości zarysowuje się w myśli Świętego Tomasza z Akwinu, który czerpie z Arystotelesa. Dostrzeżenie doskonałości można zauważyć u Hansa Urs von Balthasara i Adrienny von Speyer²¹. U Balthasara można wręcz mówić o prymacie kobiecości. Uznaje on bowiem, że żeńska postawa wyraża się w otwartości i przyjmowania darów. Kobięcy charakter ma odpowiadanie na słowo Boga. W tym sensie nie tylko stworzenie, ale nawet sam Jezus Chrystus staje wobec Ojca w postawie kobiecej²².

Ratzinger dostrzega, że tendencje do obniżania statusu kobiety zarysowują się też w dzisiejszej kulturze. Dokonuje się przez zjawisko niedostrzegania różnic płciowych. Rozprzestrzenia się ono także przez działalność ruchów feministycznych. Pod sztandarem równouprawnienia i wolności sprowadza się płęć do czegoś zupełnie nieznaczącego. Traktuje się ją jak pewną rolę do odegrania. Nasz Autor przekonuje, że to najbardziej uderza w kobiety. Podkreśla, że „wyzwolenie i emancypacja prowadzą z konieczności do maskulinizacji, czyniąc kulturę ujednoliconą i uporządkowaną zgodnie z kryteriami produkcyjnymi. W ten sposób kobieta poddana zostaje kontroli społeczeństwa męskiego”²³. Kościół zaś opierając się na „języku natury i moralności” stoi na straży wartości kobiecości²⁴.

Drugą przyczyną, powodującą niedostrzeżenie kobiecej linii w Biblii jest zbyt- nie akcentowanie zasady *solus Christus*²⁵. Z resztą tu nie dochodzi jedynie do deprecjonowania pierwiastka kobiecego. Nadmierne akcentowanie jedyności Chrystusa wpływa całościowo na spojrzenie na relację Syna Bożego do stworzenia. Ratzinger jako odpowiedź na to wypaczenie przedstawia chrystologiczne konsekwencje nauki o Kościele jako Ciele Chrystusa. Zaznacza on, że „prawdziwa chrystologia musi mówić o Chrystusie będącym *Głową i Ciałem*, co znaczy, że On współobejmuje odkupione stworzenie w jego relatywnej samodzielności. To zaś jednocześnie przenosi spojrzenie ponad historię zbawienia, albowiem fałszywie rozumianej samodzielności Boga ukazuje realność stworzenia, które jest powołane i uzdolnione do wolnej odpowiedzi”²⁶. Ratzinger odpierając argumenty przeciwników, pokazuje, że dostrzeżenie wartości linii kobiecej stanowi ważny element pozytywnego wykładu teologii. Można nawet powiedzieć, że według niego „wyłączenie z wiary tego co kobiece – konkretniej: tego, co maryjne, prowadzi do negacji stworzenia i przekonania o samoskuteczności działania Boga, które czyni ze stworzenia marionetkę”²⁷.

Ratzinger podkreśla niezwykłą harmonię i równość tego, co żeńskie i tego co męskie. Stwierdza, iż „od pierwszych stronic Biblii widzimy, że mężczyzna i

²¹ T. Rowland, *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, Kraków 2010, s. 134-135.

²² A. Śtruklej, *Mężczyzna i kobieta w Bogu*, *Communio*, 27 (2007), 2, s. 57.

²³ J. Ratzinger, V. Messori, *Raport o stanie wiary*, dz. cyt., s. 87-88.

²⁴ Tamże, s. 84 i 87.

²⁵ Tenże, *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania Mariologiczne*, dz. cyt., s. 62.

²⁶ Tenże, *Mariologia-antropologia-wiara stworzenia*, w: J. Ratzinger, H. U. Balthasar, R. Graber, *Dla- czego właśnie Ona. Soborowa teologia maryjna*, dz. cyt., s. 23.

²⁷ A. Wojtczak, *Serva Domini. Z maryjnego nauczania Benedykta XVI*, Poznań 2013, s. 275.

kobieta, stworzeni na obraz Boga, zostali powołani, by uzupełniać się wzajemnie w zarządzaniu darami Boga i jako partnerzy w przekazywaniu światu Jego daru życia, zarówno w sensie fizycznym i duchowym²⁸.

Relacja biblijnych kobiet do Maryi

Należy dostrzec, że wspomniane wyżej postaci Debory, Estery i Rut, są dziś odczytywane w odniesieniu do Matki Bożej. W postaci Debory akcentuje się aspekt współpracy. Dzięki jej kooperacji z Barakiem możliwe stało się zwycięstwo Izraela nad wrogiem. Zaś na Maryję spoglądamy, jako na *Socia Salvatoris*, która współpracowała ze Zbawicielem. Odniesienie to widać także na płaszczyźnie literackiej – w zapisie biblijnym. Pieśń Debory, odśpiewana po zwycięstwie nad Siserą – Sdz 5, 1-31 - porównywana jest bowiem do *Magnificat* – Łk 1, 46-55. Zaś Estera wskazuje na Maryję, która pośredniczy, przedstawiając Bogu prośby Kościoła. Analogię znajdziemy w historii Estery przedstawiającej królowi sprawę swego ludu. Rut zaś stanowi przede wszystkim znak służby²⁹.

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że nie jest to proste odczytywanie poszczególnych postaci jako typów Maryi. „W obecnym stanie rozwoju mariologii starotestamentalne przygotowanie do nauki Nowego Testamentu o Maryi nie sprowadza się już do tego czy innego zdania konkretnego. Poglębia się najpierw jakiś temat ogólny, który się rozciąga na wiele tekstów, zwłaszcza w literaturze prorockiej³⁰.”

Córa Syjonu

Zanim zostanie szerzej omówiona relacja Maryi do konkretnych biblijnych kobiet najpierw, zaprezentowana zostanie postać symboliczna. Ratzinger odnosił bowiem do Maryi tytuł Córy Syjonu³¹. Jest to rzeczywistość kluczowa dla zrozumienia idei „linii kobiecej.” Dostrzeżenie w tekstach biblijnych tej symbolicznej postaci jest charakterystyczne dla obecnego rozwoju mariologii³².

Nasz Autor dostrzegł w Maryi Córę Syjonu przez analizy sceny Zwiastowania. Zauważył tu powiązanie z Księżą Sofoniasza. Trzeba tu zaznaczyć, że „zastosowanie biblijnego tytułu *Córa Syjonu* (por. Mi 4, 10; So 3, 12nn) w znaczeniu mariologicznym jest nie tylko jednym z najważniejszych znaków soborowej odnowy, lecz stanowi także próbę ścisłego powiązania postaci Dziewicy z nadzieją Izraela. Ta operacja dokonuje się, zgodnie ze wskazówkami *Lumen gentium*, poprzez umiejscowienie

²⁸ Benedykt XVI, *Misja wymaga działania ramię w ramię*, art. cyt., s. 17.

²⁹ Por. W. Życiński, *Matki Izraela typem Matki Kościoła*, *Analecta Cracoviensia*, 45(2013), s. 241-244.

³⁰ I. de la Potterie, *Zapowiedzi Maryi w Starym Testamencie*, *Communio*, 20(2000)6, s. 6.

³¹ Por. J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania Mariologiczne*, dz. cyt., s. 99-100.

³² Por. I. de la Potterie, *Zapowiedzi Maryi w Starym Testamencie*, art. cyt., s. 6.

Maryi w relacji do spełnienia oczekiwań obecnych w historii biblijnej³³. Ratzinger wskazuje choćby na dostrzeżenie łączności między Maryją a Abrahamem. Wiara Niewiasty z Nazaretu, podobnie jak Patriarchy, jest początkiem Przymierza³⁴. Postać Córy Syjonu pokazuje, że te oczekiwania już zostały spełnione. Postać Maryi wskazuje na rzeczywistość zbawienia, które już się dokonało.

Tytuł ten ma także wymiar wspólnotowy. Wskazuje bowiem na udział Maryi we wspólnocie wiary. Jest Ona „utożsamiana z Córą Syjonu, z obłubieńczym ludem Bożym”³⁵. Maryja nie otrzymuje bowiem jedynie obietnicy własnego zbawienia. Owe dzide do Niej skierowane ma charakter uniwersalny. Papież Senior w swoim nauczaniu pokazuje wyjątkowy charakter Maryi w porządku stworzenia. Nazywa ją „Najpiękniejszym kwiatem stworzenia różą, która zakwitła w pełni czasów, gdy Bóg, posyłając swojego syna dał światu nową wiosnę”³⁶. Podstawą dla uwzględnienia tego szczególnego miejsca Maryi w stworzeniu jest Jej odniesienie do Stwórcy. „Ratzinger sytuuje tajemnicę Maryi w samym sercu stworzenia jako postać stanowiącą doskonały, wzorcowy przykład relacji z Bogiem”³⁷. Relacja ta ma charakter wspólnoty i to wspólnoty najściślejszej o jakiej można mówić na płaszczyźnie Bóg – stworzenie. „To w Niej są obecne najwyraźniejsze ślady, jakie Bóg pozostawił w swych stworzeniach. W Niej zapoczątkował On sposoby swej najgłębszej obecności wśród ludzi”³⁸. Wchodzenie w relację, w dialog, jest sposobem działania Boga mającym swoją podstawę w samej istocie Trójcy. Bóg będący relacją oddziałuje wchodząc w relację³⁹.

Ratzinger, już jako papież zaznacza, że dostrzeżenie kobiecej linii w Biblii jest charakterystyczne dla percepcji Biblii w pierwotnej wspólnocie wyznawców Chrystusa. Odczytywała ona wiele tekstów w kluczu Maryjnym. Rysy Matki Bożej dostrzegano nie tylko w konkretnych osobach, ale też znacznie szerzej. Nasz Autor podkreśla, że „od samego początku wspólnota chrześcijańska uważała personifikację Izraela i Jerozolimy w postaci kobiecej za znaczące i prorocze porównanie z Najświętszą Maryją Panną”⁴⁰. Powołanie się na wiarę przeżywaną w pierwotnej wspólnocie jest odniesieniem się do *sensus fidei*. Niezwykle ważnej, „otrzymanej od Ducha Świętego zdolności do przyjęcia rzeczywistości wiary z pokorą serca i umysłu”⁴¹. Ta zdolność, ten „inte-

³³ P. Stefani, *Maryja, Córa Syjonu a hebrajskie korzenie Jezusa*, Salvatoris Mater, 9(2007) nr 1-2, s. 11.

³⁴ Por. I. Smentek, *Błogosławiona, która uwierzyła. Idee przewodnie mariologii Benedykta XVI*, Warszawskie Studia Teologiczne, 25(2012) nr 1, s. 99.

³⁵ J. Ratzinger, *Laski pełna – elementy biblijnej pobożności maryjnej*, w: J. Ratzinger, H. Balthasar, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, Kraków 2007, s. 57.

³⁶ Benedykt XVI, *W Portugalii będę się modlił za kapłanów i o pokój*, Salvatoris Mater, 13 (2011) nr 3-4, s. 343.

³⁷ M. G. Masciarelli, *Znak Niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, dz. cyt., s. 37.

³⁸ Tamże, s. 39.

³⁹ Por. A. Małdrzykowska, *Chrześcijaństwo jest osobą. Interpretacja Benedykta XVI*, Lublin 2011, s. 26.

⁴⁰ Benedykt XVI, *Miłość ma moc odnawiania wszystkiego*, Salvatoris Mater, 11(2009) nr 2, s. 277.

⁴¹ Tenże, *Bl. Jan Duns Szkot*, Salvatoris Mater, 13(2011), nr 3-4, s. 340.

lekt wiary”, wspomagają wrodzoną otwartość na Boga. Otwierają do Boga i pomagają w odniesieniu do Niego przez miłość i służbę⁴².

Relacja Maryi i Ewy

Omawianie odniesienia konkretnych kobiet do Matki Bożej rozpocznie się od zestawienia Maryi i Ewy. Na początek konieczne jest odniesienie się do rzeczywistości grzechu pierwotnego. Ratzinger rozpatruje grzech pierwszych ludzi na płaszczyźnie relacji. „Oznacza [on] naruszenie lub zniszczenie relacji. Grzech jest zaprzeczeniem lub zniszczeniem relacji, gdyż chce z człowieka uczynić boga”⁴³. Można też powiedzieć, że odrzucenie relacji przez Ewę w pewnym sensie jest odrzuceniem czegoś, co należy do istoty bytu osobowego. Osoba bowiem jest stworzona do relacji – do wychodzenia poza samą siebie. To swoiste transcendowanie jest przez Ratzingera postrzegane jako czynnik konstytutywny bytu osobowego⁴⁴. Rozpatrywanie niszczenia przez Ewę relacji z Bogiem może dokonywać się w wielu aspektach. Daje to też możliwość zestawienia z nią Matki Bożej jako tej, która buduje relację. „Na podstawie Księgi Rodzaju (3, 15) rozpatruje się Ewę i Maryję w rozmaitych odniesieniach: dziewica Ewa słuchała węża – dziewica Maryja słuchała Boga. Niewiara Ewy przyniosła na świat śmierć – przez wiarę Maryi świat otrzymał życie. Przez Ewę na świat przyszła głupota – przez Maryję mądrość. Ewa związała węzeł zguby – Maryja go rozplątała. Wszystko to nie wskazuje jeszcze jednoznacznie, że Maryja to pierwowzór Kościoła. Jednakże przygotowuje taką wypowiedź”⁴⁵. Zestawienie Matki Bożej z Ewą stanowi więc przyczynek do wskazywania na zależność mariologii i eklezjologii.

Ratzinger wskazuje, też na to, że opis grzechu Ewy nie stanowi opowieści zamkniętej samej w sobie. Zakłada on kontynuację, która jest realizacją linii kobiecej. „Jest to zapowiedź odwetu: szatan w początkach stworzenia wydaje się być górą, ale przyjdzie Syn niewiasty, który zmiażdży mu głowę. I tak za pośrednictwem potomstwa kobiety sam Bóg zwycięży, zwycięży dobro”⁴⁶.

Inne kobiety odczytywane w Maryjnym kluczu

Właściwe odczytanie prawdy biblijnej możliwe jest w momencie, w którym odwołamy się do Tradycji. Bowiem „Pismo nie jest Objawieniem, lecz zawsze stanowi

⁴² Por. S. Perella, *Insegnamento della Mariologia e Magisterio. L'indicazione dell'Esortazione post sinodale Verbum Domini di Benedetto XVI*, Marianum, 73(2011), s. 244.

⁴³ J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, dz. cyt., s. 75.

⁴⁴ Por. A. Małdrzykowska, *Chrześcijaństwo jest osobą. Interpretacja Benedykta XVI*, art. cyt., s. 28.

⁴⁵ G. Lohfink, L. Weimer, *Maryja – nie bez Izraela. Nowe spojrzenie na naukę o Niepokalanym Poczęciu*, Poznań 2010, s. 326.

⁴⁶ Benedykt XVI, *Jesteśmy dziećmi Niepokalanej Matki*, L'Osservatore Romano, 31(2010) nr 2, s. 56-57.

tylko część tej wielkiej rzeczywistości⁴⁷. Żywotny element Tradycji stanowi liturgia. Maryjne odczytanie kobiecej linii widać też w modlitwie Kościoła pierwszych wieków. Dzięki niej, nasz Autor dostrzega, że łaska płynąca kobiecą linią dotyka także Judyty. Bowiem „lud chrześcijański przyswoił sobie pieśń chwały, którą Żydzi śpiewali na cześć Judyty (...) *Błogosławiona jesteś córko przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi*”⁴⁸. Kościół to samo błogosławieństwo czytamy jako skierowane do Niewiasty z Nazaretu.

Można dostrzec kobiecą linię w Biblii czytając Pieśń nad pieśniami. Papież ukazuje to przedstawiając myśl teologiczną Ruperta z Deutz. Właśnie on jako pierwszy „utożsamiał oblubienicę z Pieśni nad pieśniami z Najświętszą Maryją Panną.” Benedykt XVI wskazuje, że myśl ta ma swoje podstawy także w modlitwie Kościoła. Naucza, że „Maryjna interpretacja Pieśni nad pieśniami, jakiej dokonuje Rupert, jest świetnym przykładem harmonii między liturgią i teologią”⁴⁹. Trzeba tu również zaznaczyć, że interpretacja Maryjna jest ściśle związana z eklezjologiczną. Ta ostatnia, co warto podkreślić, jest znacznie wcześniejsza. Wśród Ojców Kościoła powszechne było dostrzeganie w oblubienicy z Pieśni nad pieśniami obrazu Kościoła. Zwrot ku interpretacji maryjnej dokonał się właśnie za sprawą Ruperta z Deutz na początku XII wieku. „Od tej chwili zaczyna swój bieg boczna odnoga maryjnej wykładni Pieśni nad pieśniami – nie tylko w komentarzach do tej księgi, lecz również w kazaniach z okazji uroczystości maryjnych. (...) I tak wykładnia Pieśni nad pieśniami staje się ważnym potwierdzeniem kontynuacji paraleli Maryja – Kościół”⁵⁰. Benedykt XVI podkreśla, że paralela ta dostrzeżona przez Ruperta z Deutz znajduje odbicie w nauczaniu Kościoła. Paweł VI „ogłaszając Maryję uroczyste Matką Kościoła, zacytował zdanie zaczerpnięte z dzieł Ruperta, który nazywa Maryję *portio maxima, portio optima* – najdoskonalszą, najlepszą częścią Kościoła”⁵¹.

W genealogii Jezusa zawartej w Ewangelii według św. Mateusza występują głównie mężczyźni. Możemy odnaleźć w niej jednak pięć kobiet. Są to Maryja oraz Tamar, Rachab, Rut, Batszeba. Nasz Autor próbuje odpowiedzieć jakim kryterium kierował się Ewangelista umieszczając w tym gronie poza Maryją właśnie te cztery kobiety. Szuka więc tego co je łączy. Klucz do rozstrzygnięcia daje spojrzenie na osobę Jezusa. Ono pozwala Benedyktowi XVI na następujące stwierdzenie: „mówiono, że wszystkie cztery kobiety były grzesznicami. Dlatego samo ich wymienienie świadczy, że Jezus wziął na siebie grzechy i wraz z nimi grzech świata, a Jego misja polegała na usprawiedliwieniu grzeszników. To jednak nie mógł być rozstrzygający powód

⁴⁷ J. Ratzinger, *Słowo Boga. Pismo-Tradycja-Urząd*, Kraków 2008, s.53.

⁴⁸ Benedykt XVI, *Maryja jest Gwiazdą Nadziei na morzu życia*, *Salvatoris Mater*, 11(2009) nr 2, s. 267; Cytowanym fragmentem Pisma Świętego jest Jdt 13, 18.

⁴⁹ Tenże, *Rupert z Deutz*, *L'Osservatore Romano*, 31(2010) nr 2, s. 50.

⁵⁰ G. Lohfink, L. Weimer, *Maryja – nie bez Izraela. Nowe spojrzenie na naukę o Niepokalanym Poczęciu*, dz. cyt., s. 337-338.

⁵¹ Benedykt XVI, *Rupert z Deutz*, *L'Osservatore Romano*, 31(2010) nr 2, s. 50.

wyboru, przede wszystkim dlatego, że nie można go odnieść do wszystkich czterech kobiet. Większe znaczenie ma fakt, że żadna z tych kobiet nie była Żydówką. W ten sposób do rodowodu Jezusa wchodzi świat pogan – uwidacznia się Jego posłannictwo do Żydów i pogan⁵². Widzimy więc, że Benedykt XVI uwypukla tutaj rolę linii kobiecej. Odczytywanie jej przedstawia charakter i zasięg zbawczego posłannictwa Jezusa. W tym kontekście należy także odczytywać miejsce Maryi w genealogii Jezusa. Papież zaznacza tutaj zasadniczą odmiennosć roli Maryi. Jej zadanie jest o wiele wznioślejsze i ma fundamentalne znaczenie. Bowiem „Maryja stanowi nowy początek. (...) Jego [Jezusa] *Ojcem* jest w sensie ścisłym tylko Bóg. Rodowód mężczyzn ma swoją historyczną rangę. Mimo to Maryja, pokorna Dziewica z Nazaretu, jest w końcu tą, w której dokonuje się nowy początek, zaczyna się nowe człowieczeństwo”⁵³.

Kobiety, które zostały umieszczone w genealogii Jezusa, nie tylko przez ich miejsce w tym tekście wskazują Maryję. Odniesienie do Niej widać także w historii ich życia. Choćby w relacji Rut do Boaza można odnaleźć rysy relacji Maryi i Boga. Rut widzimy jako służącą z pokorą swojemu przysłemu mężowi, który pozwalając jej zbierać kłosa zapewnia jej podstawowe środki konieczne do życia. Maryja zaś sama określa siebie jako pokorna służebnica. Wskazuje też na Chrystusa, który chroni przed największym zagrożeniem dla życia człowieka, jakim jest grzech⁵⁴.

Apokaliptyczna Niewiasta

Swoistym zwieńczeniem kobiecej linii w Biblii jest dwunasty rozdział Apokalipsy Świętego Jana. Warto zauważyć, że stanowi on miejsce w Piśmie Świętym, w którym łatwo dostrzec ścisły związek mariologii z eklezjologią. W Niewieście tu opisywanej, Kościół już we wczesnym średniowieczu rozpoznawał rysy zarówno Maryi jak i Kościoła. „W ten sposób dwunasty rozdział Apokalipsy jest kolejnym mostem, który umożliwia postrzeganie Maryi i Kościoła, jako wewnętrznej jedności”⁵⁵. Benedykt XVI także akcentuje tę jedność. Podkreśla jednak pierwszeństwo interpretacji Maryjnej. Najpierw mamy dostrzec, że to właśnie Ona jest tą, która „jest obleczone w słon-

⁵² *Opera omnia Josepha Ratzingeri. Tom VI/1. Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii. Pierwsza część tomu*, dz. cyt., s. 41; por. też: Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Kraków 2012, s. 16.

⁵³ *Opera omnia Josepha Ratzingeri. Tom VI/1. Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii. Pierwsza część tomu*, dz. cyt., s. 42; por. też: Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, dz. cyt., s. 17.

⁵⁴ W. Życiński, *Mütter des Glaubens. Maria und die großen Frauengestalten des Ersten Testaments*, Wiedeń 2014, s. 20-21. „Ruth hielt für eine demütige Magd von Boas, der sie zur Frau genommen hat. Maria bezeichnet sich selbst als die Magd des Herrn, der sie zur Braut des Heiligen Geistes gemacht hat. Ruth sammelte Ähren, die die Arbeiter auf dem Feld des Boas liegen gelassen haben, und das gab ihr und ihrer Schwiegermutter eine Überlebenschance. Maria sammelt alle von der Sünde verwundeten Menschen ein und zeigt auf Christus, der ihnen nicht nur die Hoffnung, sondern die Sicherheit des ewigen Lebens gibt.”

⁵⁵ G. Lohfink, L. Weimer, *Maryja – nie bez Izraela. Nowe spojrzenie na naukę o Niepokalanym Poczęciu*, dz. cyt., s. 334.

ce, czyli całkowicie obleczona w Boga; Maryja, która w pełni żyje w Bogu, otoczona i przeniknięta Bożym światłem. Otoczona dwunastoma gwiazdami, czyli dwunastoma pokoleniami Izraela, całym Ludem Bożym, całą wspólnotą świętych, a u stóp ma księżyc symbol śmierci i śmiertelności.” Papież Senior nakreślając rysy Apokaliptycznej Niewiasty pamięta też o wymiarze eklezjologicznym. Stwierdza, że należy w niej dostrzec także „Kościół pielgrzymujący we wszystkich epokach”⁵⁶.

Trzeba tu zaznaczyć, że myśl patrystyczna widzi Kościół jako rzeczywistość, która istniała już przed stworzeniem świata. „Takie wstępne założenie o Kościele istniejącym od prawieków determinowało kościelną interpretację Starego Testamentu. (...) Jeśli w Maryi dostrzegali pierwotny obraz Kościoła, to wypowiedź ta nie była nigdy oderwana od spojrzenia na starotestamentowy lud Boży. Kościół sukcesywnie urzeczywistnia się w dziejach, a w Maryi, pierwotnym obrazie tego czym ma być Kościół wspólnie z Chrystusem, jego Głową, został wreszcie osiągnięty cel tej długiej drogi”⁵⁷. Tak więc można powiedzieć, że linia kobieca nie kończy się na Maryi. Zwłaszcza nauka soborowa pozwala dostrzec, że przedłużeniem tej drogi łaski jest *Ecclesia*. „Sobór Watykański II ukazał Maryję jako *figurę*, w której streszcza się cała tajemnica Kościoła (por. *Lumen gentium*, 63-65). Jej osobista historia antycypuje drogę Kościoła”⁵⁸. Ratzinger podkreśla ścisłą łączność mariologii z eklezjologią. Zauważa, że nawet teksty biblijne traktujące wprost o Maryi mogą być pogłębione jedynie w kontekście refleksji nad Kościołem. Twierdzi, że „wszystko, co później stanie się mariologią, jest najpierw wstępnie pomyślane jako eklezjologia”⁵⁹.

Mariologia wpisuje się w całość myśli Josepha Ratzingera, także w wymiarze poszukiwania źródeł. Wierzę, że niniejsze opracowanie pozwoliło lepiej zrozumieć w jaki sposób podchodzi on do treści biblijnych. Dzięki temu można w praktyce dostrzec, czym według niego jest całościowe, kanoniczne spojrzenie na Pismo Święte. Udowadnia też, że dzięki niemu można z powodzeniem oprzeć się, w dociekaniach mariologicznych na Bożym słowie. Stąd może ono stanowić fundament dla pobożności maryjnej oraz duszpasterstwa i kaznodziejstwa.

⁵⁶ Benedykt XVI, „Niewiasta obleczona w słońce” znakiem zwycięstwa miłości, *L'Osservatore Romano*, 28 (2007), nr 10-11, s. 38-39.

⁵⁷ G. Lohfink, L. Weimer, *Maryja – nie bez Izraela. Nowe spojrzenie na naukę o Niepokalanym Poczęciu*, dz. cyt., s. 321.

⁵⁸ Benedykt XVI, *Uśmiech Maryi jest źródłem nadziei*, *L'Osservatore Romano*, 29(2008), nr 10-11, s. 276.

⁵⁹ J. Ratzinger, *Erwägungen (Ort der Mariologie in Ganzen der Theologie)* s. 22, cytowane za: G. Lohfink, L. Weimer, *Maryja – nie bez Izraela. Nowe spojrzenie na naukę o Niepokalanym Poczęciu*, dz. cyt., s. 322-323.